

Kapitan Giallorossich, Daniele De Rossi, udzielił wywiadu dla Sky Sport, w którym odpowiadał na pytania dotyczące sezonu.

Juventus ma lepszych graczy czy też istnieje podporządkowanie?

- Mają bardzo mocnych graczy, jeśli wygrywają od sześciu lat, oznacza to, że są mocniejsi od wszystkich. Wystarczy pomyśleć o nazwiskach, które mają na ławce. To nie jest tak, że nasi rezerwowi są słabi, jednak ich gracje dają ci do zrozumienia, że posiadają bardzo mocne, gigantyczne proporcje w kadrze. My graliśmy nasz mecz, trochę słabiej w pierwszej połowie, ale dużo lepiej w drugiej. Można cierpieć przez część meczu z Juve, wszyscy trochę cierpią i uważam, że remis nie byłby absurdalnym czy skradzionym wynikiem. Mógł być remis, dałby nam inne spojrzenie na początek tego sezonu.

Juve pokazało więcej wściekłości? Wściekłość i odpuszczenie mogą być zbyt przesadzonym tytułem?

- Tak, gdyż Benatia podał potem piłkę do Schicka na koniec meczu i w tej sytuacji wyglądało to jak odpuszczenie. Jest przyjacielem i bardzo dobrym graczem, udowodnił to również w sobotę wieczorem. Również przy okazji Florenziego, gdzie trafił w poprzeczkę, to była piłka, którą zablokowali obrońcy Juve. Takie okazje możemy czytać na różne sposoby. Nie wykorzystaliśmy ich, gdyż byliśmy słabsi zarówno jeśli chodzi o brak szczęścia jak i brawurę rywala. Szczęsny był świetny przy akcji Schicka. Benatia pokazał złość sportową przy голу, my mniej, ale rozmawianie o drużynie i mentalności wiąże się zawsze z końcowym wynikiem.

Zatem usuwamy "podporządkowanie"?

- Staraliśmy się grać agresywny mecz, tak go przygotowaliśmy. Z mocnymi zespołami czasami się to udaje i czasami oni są bardzo dobrzy w wychodzeniu spod takiego pressingu. Z zespołami z niższych pozycji w tabeli jest łatwiej, żeby popełnili błędy w podaniach pod twoją presją, jest dużo inaczej ze względu na ich jakość.

Roma jest gotowa, aby wygrać?

-Zwycięstwo to długa podróż, to słowo, które nie powinno być nadużywane. Nauczył mnie tego trener, któremu zawdzięczam bardzo dużo i którego bardzo szanuję, Conte. Wkurzał się strasznie, gdy mówiliśmy o zwycięstwie, wygrywa się każdego dnia na treningu, postawą poza boiskiem, epizodami, brawurą, strzałem, obroną, wszystkim tym, co jest ważne. Nie możemy opierać ambicji zespołu na pojedynczym meczu, zwłaszcza gdy jedzie się zmierzyć z bardzo mocnym rywalem, którego chcemy dogonić i który często sprawia problemy wszystkim, którzy tam grają.

Jaki jest wkład Di Francesco?

- Mogę mówić tylko o punktach, w zeszłym sezonie mieliśmy wspaniałego trenera i

rozegraliśmy znakomite rozgrywki ligowe. Patrząc na tabelę, cały czas z tym cholernym zaległym meczem do rozegrania, może mieć najwięcej punktów na półmetku w historii. Ciężko jest wydostawać się z pewnego rodzaju presji, on pracuje w trakcie tygodnia nad presją, z tego punktu widzenia uzyskaliśmy bardzo dużo, jak też pod względem solidności defensywnej.

Zdolność zdobywania goli?

- To sprawa zespołowa i epizodów, wsparcia graczy ofensywnych. Znaczenie ma trochę zmęczenia na koniec roku po tak wielu meczach, trochę pecha, jednak nie widzę tutaj wielkiego i poważnego problemu. Tworzymy trochę mniej okazji, nie możemy jedynie wiązać tego z brakiem szczęścia, bowiem nie tylko pech sprawia, że strzelasz mniej lub więcej, jednak nie widzę martwiącej sytuacji. Nasi napastnicy są mocni i wrócą do trafiania, pomożemy im, aby to ułatwić.

Sezon Dzeko? Jak go ocenisz?

- Łatwo jest ocenić, jest absolutnym mistrzem, również gdy nie strzela pomaga drużynie w niesamowity sposób. Może pomylić się przy golu jak wszyscy napastnicy na świecie. Widzę go wśród najlepszych na świecie, umieszczę go wśród nich, którzy popełniają jeszcze więcej błędów. Fakt, że zespół strzela mniej i tworzy mniej sytuacji nie pomaga mu. Inni strzelają wolne, karne, dryblują graczy i zdobywają bramki, on potrzebuje obecności w polu karnym i ruchu, piłek, które wpadają w pole karne. Porusza się w tym obszarze boiska. Rozgrywa świetny sezon i zdecydował o wynikach ważnych meczów.

Walka o scudetto, bardziej Juve czy Napoli?

- Od dwóch lat mówię, że Napoli jest zbudowane do zwycięstwa ze względu na to jak gra, bardzo mi się podoba jak grają. Juve jest tam zawsze, jest zawsze przed wszystkimi, musimy mówić zawsze o Juventusie faworycie. Krok za nimi umieszczam Napoli i nas, sezon jest długi i jest wiele meczów i bezpośrednich potyczek. Nic nie jest zdecydowane, ale musimy być spokojni w zapowiedziach, gdy wygrywamy kilka meczów z kolei, gdyż musimy grać z wielkimi rywalami. Jeśli rozmawialibyśmy dwa tygodnie temu ustawiłbym Inter przed Napoli. Zgubiliśmy kilka punktów, ale mamy teraz mecze do wygrania, aby zbliżyć się do drużyn przed nami.

Reprezentacja? Były problemy z Venturą?

- Wokół ostatniego meczu powiedziano bardzo dużo rzeczy, również jeśli chodzi o fakt, że odrzuciłem wejście na boisko, nigdy się to nie wydarzyło. Mówiłem o tym epizodzie zaraz po meczu, to wymiana zdań, która zdarza się tysiąc razy między graczem i trenerem od przygotowania atletycznego, w chwilę rozgrzałem się i byłem gotowy do wejścia. Był moment wielkiej nerwowości, sprawa była delikatna, awans był bardzo ważny. Byliśmy przekonani, że możemy tego dokonać,

wiedzieliśmy, że będzie ciężko, ale było coś, co z szatni nigdy nie powinno wychodzić. Alciato przybliżył sytuację, ale to sprawy, o których nie lubimy rozmawiać. Takie wypowiedzi są bardzo poważne i nigdy nie powinny ujrzeć światła dziennego. Powinienem się skoncentrować na tym, co mogłem zrobić na boisku i z pewnością mogłem się spisać lepiej. Mogłem zagrać lepiej w meczu, w którym zagrałem, tak jak i wszyscy pozostali. Myślę o graczach i tym co mogłem zrobić ja w tych 90 minutach, w których zagrałem i gdzie starałem się pomóc kolegom.

Podoba ci się Totti dyrektor?

- Bardziej podobał mi się jako piłkarz, gdy miał 28-29 lat, gdyż sprawiał, że nie musiałem się pocić. Dawałem mu piłkę, a on wygrywał mecze. To dla niego okres ocen, próba poznania nowej roli, świetnie się aklimatyzuje również dzięki Monchiemu. Tego się bał, miejsca, które być może nie będzie jego domem, a tymczasem odnalazł idealne dla siebie miejsce.

Życzenia dla VAR czy Lapaduli?

- Mówiłem o tym instrumencie, nie jest jeszcze idealny, nie odnoszę się do tego epizodu. W ciągu lat da nam dużo satysfakcji i spokoju na boisku w akceptowaniu decyzji, aby nie kreować niedogodności potem. W futbolu amerykańskim powtórki są normalne i rozpoznawalne, tam sędzia ma mikrofon i mówi na cały stadion. To stało się automatyczne, nie protestuje się i nie rozmawia o tym. Wiedzą, że dokonane wybory są właściwe. Potrzeba trochę czasu, gdyż czasami niektóre decyzje są nieco wątpliwe. Piłka to sport, który posiada reguły, które mają więcej interpretacji niż w futbolu.

Autor: abruzzo